

Wyrok z dnia 20 listopada 1998 r.

II UKN 321/98

Śmierć rolnika wskutek utonięcia w przydrożnym rowie po zjechaniu do niego ciągnikiem, który według opinii biegłego nie mógł być dopuszczony do ruchu z powodu niesprawności hamulców i oświetlenia oraz wobec stwierdzenia u denata 3,3 promile alkoholu we krwi nie może być uznana za wypadek przy pracy rolniczej w rozumieniu art. 11 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 1993 r. Nr 71, poz. 342 ze zm.).

Przewodniczący: SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Roman Kuczyński (sprawozdawca), Stefania Szymańska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 1998 r. sprawy z wniosku Wiesławy Z. przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddziałowi Regionalnemu w P. o jednorazowe odszkodowanie, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 27 stycznia 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

W odwołaniu od decyzji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddziału Regionalnego w P. z dnia 28 maja 1997 r. wnioskodawczyni Wiesława Z. wniosła o przyznanie jej jednorazowego odszkodowania po zmarłym w dniu 16 marca 1997 r. mężu Edwardzie, wskutek wypadku przy pracy rolniczej.

Wyrokiem z dnia 8 października 1997 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie oddalił odwołanie ustalając, że Edward Z. w dniu 15 marca 1997 r. wykonywał do godzin wieczornych prace polowe u Edwarda N., zaś następnego dnia rano został znaleziony martwy w rowie melioracyjnym pod przewróconym ciągnikiem, przy czym jak wynikało z akt Prokuratury Rejonowej w Ł. [...] ciąg-

nik posiadał uszkodzone hamulce i oświetlenie, a zmarły miał we krwi 3,3 promille alkoholu (w moczu 4,1 promille). Przyczyną zgonu było utonięcie. Jednocześnie ze śladów kół ciągnika wynikało, że jego kierowca nie zmierzał z pola Edwarda N. do własnego gospodarstwa. Sąd Wojewódzki uznał zatem, iż Edward Z. nie uległ wypadkowi przy pracy rolniczej w rozumieniu art. 11 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 1993 r. Nr 71, poz. 342 ze zm.), ponieważ z powodu upojenia alkoholowego poszkodowany zerwał kontakt z rzeczywistością, a zdarzenie nie wystąpiło w drodze z pracy rolniczej do domu, gdyż nie była ona najkrótszą ani zwykle uczęszczaną.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 1998 r. Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie oddalił apelację wnioskodawczynie od wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych Sądu Wojewódzkiego, uznając je za udokumentowane, a ich ocena nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, że z samego faktu upojenia alkoholowego wynika, iż związek pomiędzy wykonywaniem pracy rolniczej i powrotem z niej do domu, został zerwany, nadto ślady kierunku jazdy ciągnika dowodzą, że poszkodowany nie udawał się w stronę swojego domu, gdy tymczasem dla uznania za wypadek w drodze z pracy wymaga się, aby wystąpił on na drodze najkrótszej i zmierzającej bezpośrednio, nieprzerwanie do domu. Przerwa nie pozbawia możliwości uznania zdarzenia za wypadek, jeżeli była życiowo uzasadniona i nie przekraczała granic potrzeby, nie można jednak za takową uznać przerwę spowodowaną wprowadzeniem się w stan upojenia alkoholowego. Także wówczas, gdy droga z pracy do domu nie jest najkrótsza, lecz dogodniejsza ze względów komunikacyjnych nie zachodzi zerwanie związku zdarzenia z pracą, jednakże w niniejszej sprawie poszkodowany w ogóle zjechał z drogi w pole w kierunku nieprowadzącym do domu, co nie może być uznane za dogodniejsze. Wobec zatem braku związku zdarzenia z pracą nie może być ono zakwalifikowane jako wypadek przy pracy rolniczej.

Kasacja wnioskodawczynie od powyższego wyroku zarzuca naruszenia prawa materialnego - art. 11 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz obrazę art. 316 § 1 KPC przez błędne ustalenie, że mąż wnioskodawczynie nie wracał najkrótszą drogą do domu i że droga ta została przerwana.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna. Prawo do odszkodowania z tytułu śmierci rolnika wskutek wypadku przy pracy rolniczej przysługuje tylko wówczas, gdy zostanie ustalone ponad wszelką wątpliwość, że śmierć spowodowana została zdarzeniem nagłym, wywołanym przyczyną zewnętrzną, które zaszło w związku z wykonywaniem pracy rolniczej lub podczas pokonywania drogi z pracy lub do pracy, jeżeli droga była najkrótsza lub nieprzerwana, z tym wyjątkiem, że dopuszcza się drogę dłuższą, lecz dogodniejszą ze względów komunikacyjnych a także przerwę, o ile jest życiowo uzasadniona i nie jest nadmierna.

Warunkiem zatem nabycia uprawnień odszkodowawczych dla rodziny zmarłego rolnika jest ustalenie, że poniósł on śmierć wskutek wypadku przy pracy rolniczej. Ustalenie zaś, że rolnik nie uległ takiemu wypadkowi powoduje niemożliwość nabycia takich uprawnień, a nie ich pozbawienie. Jeżeli bowiem zdarzenie wywołujące śmierć rolnika nie jest zdarzeniem nagłym, nie jest wywołane przyczyną zewnętrzną, albo też nie pozostaje w związku z pracą rolniczą (poprzez zerwanie tego związku) należy stwierdzić, że rolnik w ogóle nie uległ wypadkowi przy pracy rolniczej i nie przysługują z tego tytułu żadne świadczenia. Takie elementy wypadku przy pracy rolniczej jak nagłość zdarzenia, przyczyna zewnętrzna oraz związek z pracą oraz przebycie drogi z pracy i do pracy są zbieżne z kryteriami uznania zdarzenia za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), zaś na tle tego przepisu istnieje bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego, stojące na stanowisku, że stan upojenia alkoholowego zrywa związek z pracą. W okolicznościach przedmiotowej sprawy bez znaczenia jest, czy Edward Z. spożywał alkohol przed przystąpieniem do pracy, czy też w jej trakcie, gdyby bowiem było możliwe takie ustalenie należałoby uznać, że związek zachowania poszkodowanego z pracą w ogóle nie wystąpił lub uległ zerwaniu wcześniej. Chybione są też twierdzenia kasacji, iż Edward Z. udawał się z pracy do domu najkrótszą drogą, gdyż przeczą temu zaliczone w poczet dowodów zdjęcia i szkice z akt Prokuratury Rejonowej w Ł., z których w sposób oczywisty wynika, iż ślady ciągnika, którym z pola Edwarda N. wyjechał Edward Z. nie prowadzą do jego domu.

Uznać zatem należy, że Sąd Apelacyjny prawidłowo ocenił ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny i orzekł, że wskutek zerwania związku z pracą

(przerwanie drogi z pracy do domu) Edward Z. nie uległ wypadkowi przy pracy rolniczej, a tym samym, że wskazany w kasacji przepis prawa materialnego nie został naruszony i z tytułu zdarzenia z dnia 15 marca 1997 r. wnioskodawczyni nie przysługuje odszkodowanie.

Jednocześnie należy zauważyć, że kasacja polemizując z ustaleniami faktycznymi i przedstawiając własną wersję zdarzenia nie wykazuje, jakich naruszeń przepisów prawa procesowego i konkretnie których przepisów dopuścił się Sąd merriti, jaki istotny wpływ mogłyby te naruszenia mieć na wynik sprawy i w jaki sposób doszło do tych naruszeń. Tym wymaganiom kasacji, jeżeli chodzi o podstawę wymienioną w art. 393¹ pkt 2 KPC nie czyni zadość wskazane naruszenie art. 316 § 1 KPC. Sąd Apelacyjny bowiem wydał wyrok po zamknięciu rozprawy, biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, czyli postąpił dokładnie tak, jak to reguluje art. 316 § 1 KPC, zaś kasacja nie wykazuje, w jaki sposób przepis ten został pogwałcony.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy nie znalazł usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia kasacji i w oparciu o art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====